Redakcya, Administracya i Drukarnia: Lwów, ulica Sokoła l. 4.
Adres dla telegr.: „Sera" Lwów.

GAZETA PORANNA

Telefon Redakcyi Nr. 155.
Telefon Administracyi 1201.

wychodzi dwa razy dziennie: o godzinie 6-tej rano i o godzinie 2 popołudniu („Gazeta Wieczorna").

Ceny prenumeraty: Abonament miesięczny we Lwowie za oba wydania gazety 2 korony.

Za codzienną dwukrotną dostawę do domu dopłaca się 60 halerzy.

Z przesyłką pocztową w kraju i monarchii:

miesięcznie .	2 K 50 h.	z dwukrotną	3 K — h.
kwartalnie .	7 „ 50 „	wysyłką . .	9 „ — „
rocznie . .	30 „ — „	pocztową .	36 „ — „

W Niemczech miesięcznie . . . . . 4 K — h
W innych państwach Zw. p. miesięcznie 5 „ — „

Ceny ogłoszeń: Za wiersz jednoszpaltowy petitowy lub jego miejsce 24 hal. Nadesłane za wiersz petitowy lub jego miejsce 80 hal. Po kronice wiersz 2 kor. Nekrologia za wiersz petitowy 60 hal. — Drobne ogłoszenia po 6 hal. za wyraz, wyrazy tłustemi czcionkami liczą się podwójnie. Numer pojedynczy we Lwowie 4 hal., na prowincyi 8 hal.

Nr. 956. Lwów, piątek 25. października 1912. Rok II.

Zdobycie Kirkkilisse.

Świetne zwycięstwo Bułgaryi. — Walki na innych frontach trwają dalej. — Sprzeczne wiadomości z pod Kumanowo.

Lwów, 25 października.

(==) Wczorajsza wiadomość o porażce Bułgarów pod Kirkkilisse była nietylko przedwczesna, ale jak się dziś pokazuje, nieprawdziwa. — Bułgarzy zajęli bowiem po zaciętych walkach Kirkkilisse i armię turecką, względnie jej prawe skrzydło odparli na południowy wschód. Wczorajsza depesza o klęsce Bułgarów była albo nieprawdziwa, albo też odnosiła się do fragmentu czterodniowej bitwy, o nieszczęśliwym chwilowo wyniku dla Bułgarów.

Szczegółów szturmu i zdobycia depesze nie podają, brak jednak wszelkiej wiadomości z Konstantynopola z tego terenu walki, świadczy o prawdomówności źródeł bułgarskich, bo Turcy nie kryliby pod korcem swego sukcesu lub klęski Bułgarów. Sofia obchodziła też wczoraj prawdziwe święto narodowe. Nie ulega wątpliwości, że zdobycie Kirkkilisse ma ogromne znaczenie dla dalszego przebiegu kampanii, znaczenie tak strategiczne, jak i moralne.

Ciekawie, — bo djametralnie sprzecznie, brzmią wiadomości z macedońskiego teatru wojny. Serbskie depesze oficyalne mówią o zajęciu Komanowa, tureckie o pobiciu na głowę sprzymierzonych armii i odparciu serbskiej aż ku granicy. Dziś sprawa zapewne się wyjaśni.

W Czarnogórze, Grecyi i na morzu nie zaszło nic uwagi godnego.

Zdobycie Kirkkilisse.

Sofia. Ag. bułg. telegr. oświadcza, że doniesienie „Frankfurter Ztg." o wielkiej klęsce Bułgarów pod Kirkkilisse i 30.000 zabitych jest tendencyjnym wytworem wyobraźni.

Stara Zagora. (Główna kwatera bułgarska). (Tel. wł.) Utrzymuje się tu z całą pewnością wiadomość, że **część obwarowań Kirkkilisse**, o które od kilku dni toczyła się zacięta walka, została atakiem bułgarskim zdobyta.

Sofia. (Ag. bułg.) **Bułgarskie wojsko zajęło Kirkilisse.**

Sofia. (Ag. Bułg.) **Przy zajęciu miasta Kirkkilisse wojsko bułgarskie zdobyło działa Kruppa i znaczną ilość amunicyi.** Przy zajęciu Mehomli Bułgarzy zdobyli dwie armaty.

Wiedeń. (Tel. wł.) „Zeit" donosi z Konstantynopola: Nadeszła tu wiadomość o wielkiem zwycięstwie Bułgarów pod Kirkkilisse.

Sofia. (Ag. bułg.) Zajęcie Kirkkilissy nastąpiło o godz. 11 rano. Wojska tureckie w nieładzie cofnęły się do Bunarhissar o 25 klm. na południowy zachód od Kirkkilissy, pozostawiając jedną baterye szybkostrzelną, 10 wozów z amunicyą, a nadto wiele zapasów amunicyi i środków żywności.

Sofia. (Tel. wł.) Dotychczasowe wiadomości z pola bitwy stwierdzają, że Turcy zgromadzili swe główne siły koło Kirkkilisse, gdzie należy oczekiwać wszystkich większych bitew. Koło Adryanopola jest tylko 40.000 ludzi.

Londyn. (Tel. wł.) „Times" donosi z Sofii: W środę znaczna część bułgarskiej II. armii wysłana została na wybrzeża Czarnego Morza. Bułgarzy zajęli Tirnovszik i Wasiliko (16 km. na południe od granicy nad wybrzeżem).

Sofia. (Ag. bułg.) Po zajęciu Malko Tirnowo ustanowiono w tem mieście władze bułgarskie. Załoga turecka uciekła, nie czekając na atak ze strony Bułgarów.

Jeńcy opowiadają, że oficerowie opuszczają wojsko, które znajduje się w stanie godnym pożałowania i niema środków żywności.

Sofia. (Tel. wł.) Kolumna maszerująca wzgłuż wybrzeża Czarnego Morza ma za zadanie oskrzydlić Turków pod Kirkkilisse. (Zapewne się to już stało. *Red.*)

Pomyłka o dwa zera.

Sofia. (TBK.) Biuro Reutera donosi: **Bułgarzy przy zajęciu Kirkkilisse zabrali do niewoli 50.000 (?) ludzi i dwóch baszów.** (Jest to absolutnie niemożliwe. *Red.*)

Eentuzyazm w Sofii.

Sofia. (Ag. bułg.) Wiadomość o zajęciu Kirkkilissy wywołała we wszystkich kołach, a zwłaszcza wśród ludu wielką radość i entuzyazm. Przed poselstwami państw bałkańskich oraz Rosyi i Anglii odbyły się wielkie manifestacye. Po ulicach tłumy śpiewały pieśni narodowe. W mieście odbył się pochód na czele grupy junaków. Posła greckiego noszono na rękach. **Uderzono w dzwony we wszystkich cerkwiach.** Miasto udekorowano. Dziś odbyć się ma nabożeństwo żałobne za dusze poległych, a następnie dziękczynne za zwycięstwo Bułgarów.

Sofia. (Ag. bułg.) Manifestacye radosne w mieście trwały przez cały dzień. Wieczorem odbyły się w cerkwiach uroczyste nabożeństwa dziękczynne, w których wzięły udział tłumy publiczności.

W promieniu dwu twierdz.

Konstantynopol. (Tel. wł.) Na wschód od Tundży a na zachód od Kirkkilisse wre walka w dalszym ciągu. Wynik jej rozstrzygający może dopiero dziś będzie wiadomy.

Pod Adryanopolem.

Sofia (Ag. buł.) Wojska bułgarskie stoją pod Adryanopolem w oddaleniu 5—8 kilometrów od twierdzy i wzmacniają swe pozycye.

Nadeszła wiadomość, że na prawym brzegu Maricy wzięto do niewoli 160 jeńców. Jedna grupa jeńców, która przybyła do Starej Zagory, składa się z jednego kapitana i 342 podoficerów i żołnierzy. Dwie dalsze grupy jeńców wysłano wczoraj z Mustafy baszy.

Wojsko **tureckie z twierdzy wykonało atak na północny wschód, ale zostało odparte.** Turcy, którzy ponieśli znaczne straty zostawili na polu 12 armat i 18 wozów z amunicyą.

Konstantynopol. (TBK.) „Tanin" notuje pogłoskę, że Bułgarzy znowu usunęli się z miasta Mustafa basza.

Konstantynopol. (Tel. wł.) W odległości półtorej godziny marszu od Adryanopola toczą się zacięte walki. Straty obustronne są bardzo znaczne.

Londyn. (Tel. wł.) „D. Chr." donosi ze Starej Zagory, że bułgarski oddział został posunięty wzdłuż linii kolejowej na południe od Adryanopola pod Agir-Koi celem oskrzydlenia fortecy.

Sofia. (A. b.) W Razlog Turcy stawili silny pór, mimoto jednak zmuszono ich do odwrotu Straty Bułgarów są nieznaczne.

Walki o Kumanowo.

Sprzeczne doniesienia.

Paryż (TBK). Do Agencyi Hawasa donoszą z Konstantynopola pod datą wczorajszą godz. 9·45 przed południem: Armia zachodnia, skoncentrowana w okolicy Kumanowa, napadła na armię serbską złożoną z czterech dywizyi. **Bitwa była nadzwyczaj krwawa,**

Serbowie zostali pobici na głowę i ponieśli ogromne straty, uchodzą przed pościgiem tureckim!

Konstantynopol. (TBK). W okolicy Kumanowa walki trwają dalej. **Wojska serbskie i wojska bułgarskie, które dążą do połączenia się, odparto.** Turcy zdobyli 4 bułgarskie armaty i 6 serbskich, 1 sztandar serbski, oraz wzięli do niewoli wielu żołnierzy. Artylerya turecka ostrzeliwała artyleryę nieprzyjacielską, która następnie cofnęła się w kierunku Balias, o 25 kilometrów na północ od Kumanowa.

Konstantynopol. (TBK). Minister wojny ogłasza: Siły wojenne tureckiej armii zachodniej, skoncentrowane koło Kumanowa, zaatakowały główną armię serbską, która zostaje pod wodzą następcy tronu Aleksandra, a składa się z 4 dywizyi. **Nieprzyjaciel w zaciętej walce miał wielkie straty, poniósł zupełną klęskę i cofnął się na północny wschód.**

Saloniki. (TBK). Wskutek wkroczenia armii tureckiej wojsko bułgarskie i serbskie wyparte zostało z Kratowa, Koczany, Bojanowaca i **Kumanowa, poniósłszy ciężkie straty.** Turcy zdobyli 10 armat i odparli Serbów aż do Zibewcza (na granicy serbskiej. *Red.*).

Saloniki. (Tel. wł.) Turcy odbili Deswen-Desba (?) w dolinie Strumy, które stracili byli w ubiegłym tygodniu. Jest to bardzo ważna pozycya. Dwa działa bułgarskie wpadły w ich ręce.

Sofia. (Ag. Bułg.) Z Wranja nadeszła popołudniu urzędowa wiadomość, że **część armii serbskiej wkroczyła wczoraj do Kumanowa po odparciu silnego ataku tureckiego.** Wiadomości z Konstantynopola o klęsce wojska serbskiego pod Komanowem są więc nieprawdziwe.

Belgrad. (TBK). Król Piotr udał się do Vrańska Bania. Oficyalnie donoszą, że **wojska serbskie zajęły: Novi Bazar, Prisztinę, Kumanowo, Tratin, Kratowo i Koczanę.**

Belgrad (TBK). Urzędownie donoszą z Vrania: Armia serbska zaatakowała pozycye tureckie na północ od Kumanowa, bronione przez trzy dywizye. **Po upartej walce, Turcy w panice uciekli w kierunku Skoplie.** Armia serbska znajduje się między Kumanowem a Skoplie. Kumanowo pod znajduje się w ręku serbskim.

Belgrad. (TBK). Prywatne wiadomości donoszą, **iż Serbowie zniszczyli pod Kumanowem 3 baterye tureckie i zabrali 17 dział.**

Londyn. (Tel. wł.) „D. Tel." donosi z Küstendil: Dżumaja została zajęta w piątek. W walce o dolinę Bregatnicy (w kierunku Istip) Bułgarzy zdobyli turecką baterye z 4 armatami, wszyscy oficerowie i żołnierze zostali pojmani. Bułgarzy strzelają z armat bardzo celnie. Koło Vinicy pociski bułgarskie wpadały w paszcze armat tureckich.

Konstantynopol. (TBK). Koło Egripolanka toczy się gwałtowna walka, do której przywiązują największe znaczenie.

W okolicy Nadamabala również wre zacięta walka. Po obu stronach walczą znaczne siły wojskowe. Bułgarów odparto do Dospad Carewo.

Belgrad. (Tel. wł.) Przybył tu pociąg z z rannymi złożony z 62 wagonów.

Londyn (Tel. wł.) „D. Mail" donosi z Belgradu, że 19-letni syn ministra oświaty Jowanowicza, porucznik w t. z. „lidze śmierci" zginął w bitwie pod Vranje.

Zdobycie Nowego Bazaru.

Belgrad. (Tel. wł.) Kolumna generała Ziwkowicza po całodziennej zaciętej walce zdobyła onegdaj Nowy Bazar. O losie miasta zadecydował pomyślny atak serbski na oszańcowania. Kolumna serbska miała do czynienia z wielotysięczną armią arnautów i regularnem wojskiem tureckiem. Ludność witała Serbów owacyjnie. Sztab przeniesiono do zdobytego miasta.

Belgrad. (TBK). Prywatnie donoszą, iż Albańczycy wykonali atak na Novi Bazar, aby odebrać go z rąk Serbów, ale zostali odparci, poniósłszy przytem wielkie straty.

Zdanie fachowca.

Wiedeń. (Tel. wł.) Korespondent berliński „N. Fr. Presse" zasięgnął opinii Imhoffa baszy pruskiego generała, który był instruktorem armii tureckiej. Wyraził się on o sytuacyi następująco:

Siły tureckie w okolicy Skoplje i na południu koło Serfidże, powinny się — mojem zdaniem — trzymać w defenzywie do chwili, gdy Nazim basza sprowadzi rozstrzygnięcie pod Adryanopolem. Jeśli to rozstrzygnięcie będzie dla Turków korzystne, wówczas Zekki basza przejdzie w ofenzywę. Walki pod Adryanopolem są jeszcze ciągle wstępem do rozstrzygnięcia. Zadecyduje o powodzeniu artylerya, — wszystkie działa z obu stron będą brały udział w rozstrzygającej bitwie. Sytuacyę dla Turków pod Adryanopolem uważam za korzystną. Plan operacyjny jest na ogół jasny, Turcy w miejscu przez siebie wybranem wydadzą bitwę armii bułgarskiej a po uporaniu się z nią — rozprawią się z dalszymi wrogami.

Wojna czarnogórska.

Podgorica (TBK). Czarnogórcy zajęli kilka ważnych pozycyi koło Tarabosz. Szczep Postripa oświadczył, że zachowuje neutralność.

Podgorica (TBK). Czarnogórcy zdobyli pozycyę Krania, kardzo ważną dla ataku na Tarabosz i ustawili na tym pagórku armaty. Krąży pogłoska, że Turcy pertraktują w sprawie poddania się. Po stronie czarnogórskiej chcą się zgodzić na odwrót Turków, jeśli wydadzą broń. Od środy wywożą z Podgoricy broń i amunicyę pod Tarabosz.

Londyn (Tel. wł. „D. Express" donosi, że potyczka Czarnogórców koło Czaria(?) skończyła się zwycięstwem Turków. Czarnogórcy stracili 300 ludzi.

Frankfurt (Tel. wł.) „Fr. Ztg." donosi, że do Skutari nadeszły posiłki w takiej ilości, że obecnie niema już niebezpieczeństwa upadku miasta.

Na teatrze południowym.

Saloniki (TBK). W okolicy Elassony od onegdaj dalszy marsz Greków jest wstrzymany. Udaremniono też usiłowania Greków oskrzydlenie pozycyi tureckiej pod Mecowem. Grecy musieli cofać się, poniósłszy znaczne szkody.

Wojna morska.

Sofia. (Ag. bułg.). Onegdaj o godzinie 8 rano zjawił się krążownik turecki typu „Hamidie" pod Warną; nie przedsięwziął jednakże żadnej akcyi, poczem odpłynął.

Wysiłki mocarstw.

Berlin. (Tel. wł.) W tutejszych kołach twierdzą, że obecna akcya mocarstw i dyskusya nad terminem rozpoczęcia interwencyi została zapoczątkowana zupełnie bez interwencyi Turcyi.

Belgrad. (Tel. wł.) Rosyjski poseł Hartwig opuścił Belgrad i udał się do Wiednia na konferencyę z rosyjskim ambasadorem w Wiedniu.

Pieniędzy, pieniędzy, pieniędzy...

Konstantynopol. (TBK.) Dzienniki donoszą, że rząd podwyższył cło z 11 na 14 procent na cele wojenne.

Plotki.

Sofia. Ag. bułgarska zaprzecza, jakoby Bułgarzy w Mecedonii walczyli w przebraniu żołnierzy tureckich i dopuszczali się rzezi.

Surmy wojenne w Rosyi.

Petersburg. (Tel. wł.) Brat byłego premiera, Stołypin, pisze w „Now. Wrem.", że Rosya powinna prowadzić na Bałkanie politykę czynu, jest bowiem zupełnie do tego przygotowana. Towarzystwo dobroczynności żąda, aby Rosya zaprotestowała przeciw blokadzie wybrzeży bułgarskich podobnie jak Austrya swego czasu zaprotestowała przeciw bombardowaniu wybrzeży albańskich przez Włochów.

„Zeit" — o powstaniu polskiem.

Wiedeń. (Tel. wł.) „Zeit" podaje dziś szereg przesadnych wiadomości o nastroju wojennym ludności polskiej w Królestwie Polskiem i twierdzi, że tam i w Galicyi młodzież przygotowuje powstanie.

„Zeit" zaznacza jednak zarazem na podstawie informacyi z poważniejszej strony polskiej, że nie należy przeceniać zjawisk, które wywołało w Królestwie obecne naprężenie międzynarodowe. Faktem jest, że możliwość wojny z Rosyą musiała wywołać tak w Galicyi, jak w Królestwie wielkie zainteresowanie, atoli niema mowy o jakichkolwiek przygotowaniach do powstania. Odnośne wiadomości są niestwierdzonemi tylko plotkami. Zresztą obecnie nastąpiło już uspokojenie, bo oświadczono przywódcom polskim ze strony miarodajnej, że stosunek między Austro-Węgrami a Rosyą jest obecnie korzystny i że oba państwa postępują zgodnie w sprawach bałkańskich.

Arabowie nie uznają pokoju.

Turyn. (Tel. wł.) „Stampa" donosi, że Arabowie w Trypolitanii burzą się na wieść o zawarciu pokoju, którego nie chcą uznać. — Wojska tureckie gromadzą się w Zenzur, skąd udadzą się na okręty i odpłyną do ojczyzny.

Choroba carewicza.

Petersburg. (TBK). Wczoraj rano wydano następujący biuletyn o chorobie następcy tronu: Chory spał w nocy z przerwami przeszło 5 godzin, żali się rzadko na bole. Granice wrzodu niezmienione. Temperatura rano wynosiła 38°, tętno 124.

Spała. (Pet. Ag. tel.) Następca tronu dzień wczorajszy spędził dość dobrze. Bole są mniejsze. Temperatura wynosiła rano 38·1°, wieczorem 38·7°, puls rano 132, wieczorem 136.

Samobójstwo kontradmirała.

Petersburg. (P. Ag.) Komendant jachtu carskiego „Standart" kontradmirał Czagin wystrzałem z rewolweru odebrał sobie życie.

Petersburg. (Tel. wł.) Twierdzą, że powodem samobójstwa Czagina była jakaś romantyczna historya, inni zaś wyrażają przypuszczenie, że C. był skompromitowany, ponieważ pokazało się, że majtkowie jachtu carskiego utrzymują stosunki z rewolucyonistami.

Zbiory Giełdzińskiego.

Kraków. (TBK). Radzie miejskiej przedłożony będzie wniosek w sprawie częściowego zakupna dla Muzeum narodowego i technicznego zbiorów Giełdzińskiego, których sprzedaż ma się publicznie odbyć w Berlinie z końcem listopada

IZBA POSŁÓW.

(108 posiedzenie XXII sesyi z 24 października).

Wiedeń. (TBK). Po otwarciu wczorajszego posiedzenia Izby posłów pos. Sylwester poświęcił wspomnienie pośmiertne posłowi Grzegorzowi Ceglińskiemu. Następnie nawiązując do zajść na końcu onegdajszego posiedzenia, wyraził ubolewanie i oburzenie, że niektórzy posłowie nie dopuścili do wykonania zarządzeń prezydenta.

Po przystąpieniu do porządku dziennego, przyjęto wniosek hr. Lasockiego p. Tobischa i p. Fahrnera o odesłanie ustawy o epidemiach napowrót do komisyi.

Następnie przerwano posiedzenie celem zapisania się mowców do głosu w rozprawie budżetowej.

Po przerwie pierwszy zabrał głos

prezydent ministrów hr. Stürgkh.

Prezydent przedewszystkiem wyraził radość z powodu przyjścia do skutku ustawy wojskowej, oraz dał wyraz zadowoleniu z powodu uchwał delegacyi, która dała armii nieodzowne kredyty. Z tego mowca czerpie nadzieję pomyślniejszej przyszłości i zapewnia, że rząd nie podziela objawiającego się u niektórych pesymizmu co do dalszego rozwoju stosunków parlamentarnych.

Prezydent ministrów mówił następnie o akcyi ugodowej w Czechach i w Galicyi.

Akcya ugodowa w Czechach wydała poważne wyniki, a przerwa, jaka z natury rzeczy musiała nastąpić w rokowaniach, nie daje bynajmniej powodu do utraty nadziei osiągnięcia w końcu porozumienia. Podobnie jak w Czechach, także i w Galicyi myśl porozumienia narodowościowego poczyniła niezaprzeczone, uwagi godne postępy. I tam dzięki uznaniu niezbitej konieczności wspólnej pracy w interesie kraju, któremu w ciężkich ekonomicznie czasach potrzeba współdziałania ustawodawstwa krajowego i administracyi autonomicznej, osiągnięto przynajmniej tymczasowe zbliżenie w najważniejszych punktach.

Te częściowe wyniki należycie ocenić można tylko w zestawieniu z ogromem trudności, a potwierdzają one widoki ostatecznego pomyślnego wyniku usiłowań, zmierzających do zgody w kraju. Usiłowaniom tym rząd i nadal udzielać będzie poparcia.

Mówiąc o tem, prezydent ministrów nie może pominąć sposobności wyrażenia najgłębszego podziękowania tym osobistościom, które już z natury swego urzędu, jako powołani przedstawiciele rządu w Pradze i Lwowie stoją w samym środku tych rokowań, a przez swą szczerą interwencyę i trudy, pełne poświęcenia, zasłużyły sobie nietylko na wdzięczność rządu, lecz i na uznanie najszerszych kół, a dla których osiągnięcie ogólnego porozumienia byłoby najpiękniejszą nagrodą.

Prezydent ministrów wspomniał następnie o sejmach, z których kilka, mimo czynionych usiłowań, nie okazuje uporządkowanych stosunków politycznych. Mowca z tego nie może jednak wysnuwać niepomyślnych przepowiedni o obecnej sesyi Izby posłów. W dalszym ciągu wspomniał o budżecie, którego załatwienie jest nieodzowną potrzebą państwa. Rząd niechętnie tylko bierze na siebie odpowiedzialność za prowizoryum, gdyż w myśl konstytucyi ma ponosić odpowiedzialność za budżet wspólnie z Izbą.

Premier wyliczył inne zadania, które oczekują na załatwienie przez Radę państwa, przedstawił między innemi konieczność szybkiego załatwienia pragmatyki służbowej i zawiadomił, iż przygotowanie przedłożenia o kolejach lokalnych znacznie postąpiło i rząd z jak największym pospiechem będzie się starał sprawę tę przeprowadzić.

Prezydent ministrów wskazał następnie na konieczność przeprowadzenia reformy finansów, gdyż mimo iż dochody państwa rozwijają się normalnie, to przecież jest rzeczą zrozumiałą, że bez otwarcia nowych źródeł dochodu nie można przedsiębrać nadzwyczajnych akcyi na polu gospodarczem i społecznem. Przedłożona przez rząd reforma finansów nie jest aktem egoistycznym państwa, lecz jest postulatem bezpośrednich interesów państwa i krajów. Wniesione pół-czwarta roku temu pierwsze przedłożenia finansowe jeszcze nie są załatwione, a zupełnie mylne jest twierdzenie, jakoby uchwalenie dotyczącego przedłożenia mogło być zawisłe od parlamentarnej konstelacyi. Chodzi o nieodzowne potrzeby państwa. Premier zapowiedział w końcu, że niebawem zaprosi przedstawicieli stronnictw na naradę, aby porozumieć się z nimi co do przyspieszenia obrad nad reformą finansową. — Mowca wskazuje na doniosłość chwili i wyraża nadzieję, że Izba chętnie weźmie się do załatwienia swych zadań, a premier może zapewnić o silnej inicyatywie i poparciu przez rząd. (Oklaski).

Po prezydencie ministrów hr. Stürgkhu przemawiali pp. Staniek (czeski agr.) i Zenker (niem. post.), poczem obrady przerwano i posiedzenie zamknięto.

Izby inżynierskie.

Wiedeń. (TBK). Komisya gospodarcza Izby panów przyjęła projekt ustawy o utworzeniu Izb inżynierskich w brzmieniu uchwalonem przez Izbę posłów.

Wspólna akcya Czechów przeciw min. Hochenburgerowi.

Wiedeń. (Tel. wł.) Reprezentanci wszystkich stronnictw czeskich, między innymi także przedstawiciele socyalistów czeskich, obradowali wczoraj nad wspólną akcyą przeciw ministrowi Hochenburgerowi i uchwalili wnieść w tej sprawie interpelacyę podpisaną przez wszystkich 108 posłów czeskich, a więc także posłów socyalistycznych.

Uznano również, że wniosek radykałów czeskich na postawienie Hochenburgera w stan oskarżenia wymaga dłuższych obrad.

Sprawa włoskiego wydziału prawniczego.

Wiedeń. (Tel. wł.). Posłowie włoscy obradowali wczoraj nad akcyą celem uregulowania kwestyi włoskiego wydziału prawniczego. W sprawie tej będą konferowali z prezydentem min. Stürgkhiem i ministrem oświaty Hussarkiem.

KOŁO POLSKIE.

Sprawozdanie prezesa. — Wywłaszczenie. — Płace nauczycieli. — Budżet. — Rezolucye o położeniu międzynarodowem.

Wiedeń. (TBK). Koło polskie odbyło wczoraj wieczorem posiedzenie, z którego wydano następujący komunikat:

Prezes dr. Leo zagaiwszy obrady, poświęcił pamięci hr. Stanisława Badeniego gorące wspomnienie, stwierdzając, że żal ogólny społeczeństwa po stracie tak niezwykłego męża politycznego i patryoty znajduje jak najżywszy odgłos w reprezentacyi kraju. Następnie prezes zaprosił Koło na nabożeństwo żałobne za spokój duszy śp. hr. Stanisława Badeniego, które odbędzie się w kościele polskim w Wiedniu dnia 25 b. m.

Składając sprawę z czynności prezydyum Koła w czasie feryi parlamentarnych, prezes wyjaśnił, że dokładał starań, by postulaty krajowe znalazły należyte uwzględnienie w budżecie na rok 1913, co w całości nastąpiło dzięki prawdziwej troskliwości ministra skarbu p. Zaleskiego dla dobra kraju i dzięki energicznym zabiegom ministra Długosza.

W sprawie uniwersytetu ruskiego prezes otrzymał od rządu projekt wydać się mającego orędzia cesarskiego. Projekt ten ma być podstawą do dalszych pertraktacyi i będzie przedmiotem obrad prezydyum Koła, a następnie całego Koła.

Po otrzymaniu wiadomości o zamiarze wprowadzenia w życie ustawy o wywłaszczeniu majątków polskich w państwie pruskiem, nasi członkowie w delegacyach przedsięwzięli odpowiednią akcyę.

Co do pomocy finansowej dla Tow. Szkoły ludowej na utrzymanie szkół, prezes postarał się o bardzo znaczne podwyższenie pozycyi budżetowych, przeznaczonych na upaństwowienie szkół średnich. Pomoc ta zapobiegnie krytycznej sytuacyi finansowej, w jakiej T. S. L. się znajduje.

Od szeregu tygodni Koło otrzymuje uchwały licznych wieców nauczycielskich w kraju o uregulowanie płac i o zmianę § 55 ustawy o szkołach ludowych. Należy dołożyć jak najrychlej starań, by bez naruszania autonomii uczynić zadość słusznym żądaniom nauczycieli.

Z kolei prezes zawiadomił, że na pogrzebie śp. posła Ceglińskiego na dworcu kolei Północnej w Wiedniu Koło będzie reprezentowane.

Minister skarbu **Zaleski** udzielił szczegółowych wyjaśnień co do tych pozycyi budżetu na rok 1913, które odnoszą się do Galicyi.

Minister **Długosz** omawiał przedłożenie budżetowe pod względem uzyskanych korzyści. Wyjaśnienia te ze zebrani wśród oklasków z zadowoleniem przyjęli do wiadomości, a prezes imieniem Koła wyraził ministrom uznanie i podziękowanie za gorliwe i skuteczne poparcie interesów kraju.

Co do zainicyowanej następnie przez prezesa Koła dyskusyi w sprawie ogólnego położenia politycznego, uchwalono jednomyślnie poufność.

Po przeprowadzeniu uznanej za poufną dyskusyi politycznej przyjęto następujące rezolucye:

1. Koło polskie uznaje stanowisko swoich członków w delegacyach w sprawie wniosku wspólnego rządu o powiększenie kredytów wojskowych, gdyż pragnie, aby monarchia, oparta o dostateczną siłę zbrojną, zachowała samodzielny, stanowczy głos w gronie mocarstw europejskich i uważa to stanowisko swoich delegatów za zgodne z polskim interesem narodowym; zważywszy jednak, że **jedno ze sprzymierzonych z monarchią państw prowadzi dalej wobec naszych rodaków politykę niezgodną z zasadami prawa** i sprawiedliwości, pod jmując kroki do zastosowania ustawy, mającej na celu wyzucie ich z ziemi ojczystej, Koło polskie stwierdza, że **to nie mogłoby pozostać bez stanowczego wpływu na stanowisko Koła polskiego wobec dotychczasowej polityki sojuszowej monarchii.**

2. Koło polskie przyjmuje do wiadomości sprawozdanie o konferencyi prezesa z prezydentem gabinetu i ministrem skarbu, którzy zapewnili, że uchwalenie wyższych kredytów na potrzeby armii i marynarki nie uczyni ujmy naszym postulatom krajowym na polu gospodarczem i kulturalnem.

3. Świadome następstw, na jakie obecne **zawikłania międzynarodowe**, zwłaszcza gdyby się przerzuciły na szerszy teren, mogłyby narazić naród polski, **Koło polskie przestrzega społeczeństwo polskie przed pochodzącą z poza kół narodowych podburzającą robotą** i wzywa rodaków, aby pomni obowiązku solidarności i jednolitej działalności, pozostawili kierownictwo polityki narodowej swym legalnym reprezentantom, którzy mają pełne poczucie obowiązku nieustannego czuwania nad biegiem wypadków.

W końcu dokonano wyboru do delegacyi. Wybrano pp. Białego, Korytowskiego, Kozłowskiego, Lea, Skarbka i Stapińskiego.

KRONIKA.

Kalendarzyk:

Dziś 25 października (piątek) rz. kat.: Kryspina. Gr. kat. Prowa, Andronika.

Wschód słońca o g. 5.59 r., zachód słońca o g. 4.18 po południu.

Prognoza na dziś:

Galicya wschodnia: Zmiennie, później zachmurzenie zmniejsza się, niepewnie, słaby mróz, północno-wschodni ożywiony wiatr.

Galicya zachodnia: Zmiennie, pochmurno, niepewnie, nieco cieplej, południowo-wschod. mierny wiatr.

Repertuar Teatru miejskiego we Lwowie

W piątek, z powodu koncertu Urlusa, wyjątkowo o godz. 5 popoł. po raz pierwszy „Grzegorz Dandin, czyli mąż pognębiony", komedya w 3 aktach Moliera, przekład Tad. Żeleńskiego, z Ferd. Feldmanem w roli tytułowej. Rozpocznie „Małżeństwo z musu", kom. w 1 akcie Moliera.

Mianowania i przeniesienia. Namiestnik przeniósł sekretarza powiat., A. Nowakowskiego z Chrzanowa do Nowego Sącza.

Prezydyum kraj. dyr. skarbu zamianowało komisarzy straży skarb. I. kl.: H. Kucharskiego i K. Bogaciewicza, st. kom. str. skarb. w IX. kl.

Lwowski wyższy sąd krajowy przeniósł: st. oficyała kanc. W. Nesseltucha z Winnik do Lwowa; ofic. kanc. K. Wierzbickiego z Czortkowa do Drohobycza, Wł. Kosonockiego z Bohorodczan do Sanoka, J. Klatkę z Żurawna do Sambora, J. Janowskiego z Delatyna do Tarnopola, Wł. Winiarskiego z Bolechowa do Trembowli, tudzież kancelistów: B. Schwebla z Gwoździca do Czortkowa i Włodz. Kuncewicza z Rożniatowa do Lwowa; zamianował kancelistami: A. Gajewskiego dla Bolechowa, W. Kurzeję dla Lubaczowa, Grz. Chałupę dla Rudek, Tym. Skomorocha dla Zbaraża, J. Nappe dla Żurawna, M. Susołowskiego dla Rożniatowa i M. Mykietiuka dla Delatyna.

Nam. zamianował kanc. nam. St. Króla, sekr. pow. a Z. Szeligę, kanc. nam.

Główny raport chorążych, kadetów i aspirantów na kadetów rezerw odbędzie się we Lwowie 6 listopada b. r., raport dodatkowy zaś 16 listopada b. r., każdym razem w powiatowej komendzie uzupełniającej Nr. 30 przy ulicy Grodeckiej l. 1 do godziny 9 przed południem.

Biała premiera. Podły to był, pożal się Boże, występ. Niewiadomo, czy nazwać to debiutem, czy rozpoczęciem sezonu, czy występem gościnnym, czy powrotem na nasze łono „starego ulubieńca lwowskiej publiczności"... Nie zapowiedziany ani afiszami, ani „ciepłemi" wzmiankami w prasie, bez dekoracyi, albo zgoła wśród dekoracyi najobrzydliwszej, jaką sobie można wyobrazić — (stare, obszarpane kulisy, pozostałość po poprzednim spektaklu, kiepskie oświetlenie) — pokazał się wczoraj i rozczarował najpobłażliwsze nawet podlotki. O ile ukazanie się jego na scenie powitane zostało głośnem „a"..., to już w drugim akcie poczęto całkiem wyraźnie szeptać „be" — po spuszczeniu zaś kurtyny cały alfabet poszedł w ruch. Przyznać musimy, że widzieliśmy p. Ś. już w lepszych rolach, wczorajszej jego kreacyi zarzucić musimy przede-

wszystkiem brak ekspresyi, niezdecydowanie w ruchach, zmienne tempo gry i rozmokłą dykcyę. Nie chcemy jednak zrażać „artysty“ temi uwagami, ma do popisu całą zimę, jest czas do poprawy i nauki, mamy też nadzieję ujrzeć go w lepszych rolach. Na razie jedna prośba, niech p. Ś. zlezie z dachu, bo może przed następnym występem spaść na chodnik i dostać się pod miotłę lwowskiego dozorcy.

Wojna bałkańska na ul. Gródeckiej. Wczoraj wieczorem trzy sprzymierzone państwa, a mianowicie murarze Jakób Weresz, Zygmunt Strzelczuk i Jan Siemiński na wielkiej równinie szynku przy ul. Gródeckiej l. 7, napadli koncentrycznym atakiem na Józefa Wzorka, do którego zdawna czuli urazę i zadali mu cztery rany nożem w czoło armii, czyli t. zw. głowę. Pokonanego Turczyna wzięło pogotowie Czerwonego krzyża, zaś zwycięzcami zajęły się mocarstwa czyli t. zw. policaje i odstawili ich na konferencyę europejską do aresztów. Właściciel szynku porządkuje tymczasem „meble“, celem przywrócenia „status quo“.

I to jest sprawiedliwość? Aleksander Papajokan wyjechał z wiosną ze Lwowa, albowiem w mieszkaniu, które zajmował (ul. Batorego 3, podwórze na prawo) — nudno mu było i markotno. Nie należy bowiem do przyjemności siedzieć w kryminale, bez pieniędzy i pod ustawicznym nadzorem. Wyjechał tedy na prowincyę, tu i ówdzie zarobił ładny „grejcar“ (gdzieś podobno w Szczercu włamał się do sądu, ale to plotki) i przyjeżdżał do stolicy pohulać z kamratami i panienkami. W sierpniu widziano go w jednym z wesołych domów z kwotą 3000 koron, więc Papajakan nie próżnował, jak widać, w swych objazdach prowincyonalnych. Aż oto wczoraj bystre oko agenta (bodaj to oko!) dostrzegło go i zaprowadziło na policyę. Tu też na razie kres opowieści.

Zbłąkany Antoni Cichowski, 12 letni chłopak, nie mogący niczego bliższego o sobie powiedzieć, jest do odebrania w komisaryacie II. dzielnicy.

Usiłowane samobójstwo. Karol Reizes, 19-letni chłopiec szklarski, napił się w zamiarze samobójczym rozczynu z zapałek. Po wypłukaniu żołądka przez pogotowie, zostawiono go opiece ojca, zamieszkałego przy ul. Krakowskiej l. 17.

Z sali sądowej.

W szponach szalbierczej trójki. Wczoraj szą przedpołudniową rozprawę zajęło jeszcze przesłuchanie ks. Połoszynowicza. Rozpatrywano kwestyę, czy oskarżony mógł się poznać na stanie umysłu p. Ossolińskiego. Ks. Połoszynowicz twierdził oczywiście, iż p. Ossoliński był człowiekiem zupełnie nprmalnym, nawet bardzo sprytnym i wykształconym.

Przesłuchanie drugiego oskarżonego, Goldberga, rozpoczęło się dopiero po południu. Podobnie jak ks. Połoszynowicz nie poczuwa się Goldberg do winy i przeczy jakoby działał rozmyślnie na szkodę Ossolińskiego. Rozprawa budzi coraz większe zainteresowanie. Sala szczelnie zapełniona publicznością.

Depesze „Ekonomisty“.

Z giełdy.

Wiedeń. (Tel. wł.). Giełda wczorajsza okazywała początkowo żywą chęć kupna a to pod wpływem wiadomości o rokowaniach włosko-austryackich oraz o podwyższeniu dyskonta Banku niemieckiego tylko o pół prc. Później przyszła wiadomość o niższych notowaniach berlińskich, co wywołało realizacyę i ogólne osłabienie kursów. Lekka poprawa nastąpiła dopiero pod wpływem Paryża. Kredyty notowały 603, Alpiny 950, Skoda 730. W szrankach był żywy popyt, zwłaszcza za walorami żelaznymi, praskie żelazo uzyskało 20 K, fabryka broni 50 (20), Galicya 4. Renty były niezmienione.

Sprawozdania giełdowe i towarowe.

Spirytus.

Wiedeń 24 października 1912 (telefon własny). Za towar kontyngentowany z dostawą natychmiastową za 100 Hl. płacono 56·— do 57·—. Gotówką —·— i —·—

Tendencya: bez zmiany.

Ropa.

Dzienne ceny ropy targu lwowskiego z dnia 24 października 1912 r.

Wszystko za 100 kg. netto.

Sprawozdanie zaprzysiężonego senzala Alfonsa Gostkowskiego, Lwów Pasaż Hausmana l. 1, tel. Nr. 1059.

Ceny podane w halerzach za 100 kg. loco cysterna. stacya Borysław, zamknięcie notowań godz 5 popoł.

Waluta (termin dostawy):	
31 października	643—648
30 listopada	650—655
listopad-grudzień-styczeń	657—662
grudzień-styczeń-luty	663—665
rok 1913	685—695

Tendencya: Usposobienie targu silne; — popyt wielki wobec czego ceny gwałtownymi skokami idą w górę. Zawarto transakcye prawie wyłącznie na listopad na przeszło półtora tysiąca cystern ropy. Przy zamknięciu notowań usposobienie silnie zwyżkowe trwa dalej tak, że przypuszczać można dalszą zwyżkę.

Zboże.

Budapeszt dnia 24 października 1912.

Pszenica na październik 11·05—11·07. Pszenica na kwiecień 1913 11·80—11·81. Żyto na październik 10·27 do 10·28. Żyto na kwiecień 10·48—10·49. Owies na październik 11·89 do 11·90. Owies na kwiecień 11·27—11·28. Kukurudza na wrzesień —.——·00. kukurudza na maj —·— do —·—. Rzepak na sierpień 7·93 do 7·99.

Oferty: na pszenicę mierne.
Chęć kupna: mierna.
Usposobienie: słabe
Pogoda: piękna.

Zamknięcie giełdy wiedeńskiej.

Wiedeń, dnia 24 października 1912.

Dziś o godz. 2·30 popoł. notowano.

Akcye austr. Zakładu kredyt. 603·—, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 791·—, Akcye Anglobanku 316·50, Akcye Unionbanku 571·—, Akcye Länderbanku 481·—, Akcye Bankvereinu 503·00. Akcye Bodenkredit 1133·—, Akcya galic. Banku hip. 651·—, Akcye Praskiego Banku kredytowego —·—, Akcye kolei państwowych 672·00, Akcye kolei płn. 105·50, Akcye kolei półn. 4740—0000, Akcye kolei czerniowieckiej. 516·—, Akcye Alpiny 950·00. Akcye Rima Muranyi 721·—. Akcye Prag. Towarz. żel. 3319, —·—, Akcye Fabryki broni 1058·—, Akcye tureckie tytoniowe 280·—, Akcye gal. Karpackiego Tow. naft. 750·—, Oblig. węg. indemniz. —·—, Renta majowa 84·85, Renta kor. austr. 84·90, Renta kor. węg. 84·40, 5½ l. list. Tow. kred. z emsk. 84·50, 4-proc. listy Banku hipot. 88·00, 4 pół proc. l. Banku hip. 93·60, 5-proc. list. Banku hipot. —·—, 4 proc. listy banku kraj 85·00, 4 i pół proc. B. kr. 95·50, 4-proc. gal. Oblig. prop. 96·25, 4-proc. gal. pożyczka kraj. z r. 1896 85·10, 4-proc. pożyczka m. Lwowa 91·25, 4-proc. poż. m. Krakowa 85·—, Losy tur. 215·50 Marki 1 7·91, Ruble 254·75, 5-proc. renta rosyjs. 1906 r. —·— Akcye Skoda 730·— Galic. Bank kred. 97·00—98·00, Powsz. Bank depozytowy —·—, Nowa renta koron. austr. —·—., Bułgary —·—.

Usposobienie: Z początku z powodu zakupień lokalnych i pokojowych opinii silniejsze, następnie bez ochoty z powodu nieodpowiedniego Berlina i Londynu, w końcu utrzymane z powodu lepszego Paryża. Podwyżka dyskonta w Berlinie nie wywarła wpływu, ponieważ była spodziewana.

CLAUDE FARRERE. 22

WALKA.

Przełożyła

Jadwiga Mroczkowska.

Markiza Yorisaka oparła policzek na malutkiej swej zaciśniętej piąstce.

— Czy mrs. Hockley rada jest z pobytu w Nagasaki?

— Ma się rozumieć! Mrs. Hockley lubi ogromnie wycieczki, a jest ich mnóstwo w Kioushou.

— Więc nie zamyślasz pan jeszcze o podjęciu dalszej podróży? Dokąd się udasz po opuszczeniu Japonii?

— Prawdopodobnie na Jawę... Wiadomo pani, że msr. Hockley chce odbyć podróż naokoło świata...

— Wiem... To niezwykła kobieta, taka odważna, taka stanowcza... i tak cudownie piękna...

Felze uśmiechnął się z odcieniem pewnej melancholii.

— Czy pani wie, że ona pragnie gorąco poznać panią?

Wyrzekł to zdanie z wahaniem i bąknął ostatnie słowa niewyraźnie, jakby żałując, że je mówi. Lecz markiza Yorisaka usłyszała je.

— Och! ja sama byłabym tem zachwycona... Co prawda, to mój mąż i ja myśleliśmy o tem, by ją zaprosić, lecz obawialiśmy się być natrętnymi.

Drzwi obróciły się lekko na zawiasach i weszły dwie służące, wnosząc angielską tacę, dwa razy dłuższą, niż ich ręce.

— Pozwólże jednak, drogi mistrzu, filiżankę czarnej herbaty!... Ponieważ zaś msr. Hockley ma przyjść tutaj, musimy się więc przyzwyczaić do jej ulubionego napoju...

Markiza Yorisaka, jak skończona Paryżanka, podała jedną ręką cukierniczkę, a drugą dzbanuszek ze śmietanką.

Oczywiście w słowach jej nie było żadnej ironii, ani też ukrytej myśli w jej głowie.

X.

Ponad wielką świątynią O-Sauwa ciągnie się kondygnacyami aż do szczytu pagórka Nishi malutki park. Malutki, lecz prawdziwy park, gęsty, głęboki i dziwnie tajemniczy.

Japończycy potrafią doprowadzać aż do nieprawdopodobnie małych rozmiarów swe karłowate cedry i małe drzewa śliwkowe. Lecz wolą wielkie śliwy i olbrzymie cedry. Miniaturowe ogródki są miłemi cackami, utrzymywanemi z tego samego tytułu, z jakiego my utrzymujemy cieplarnie lub oranżerye. Wysokie, gęste lasy są prawdziwą radością i dumą państwa.

Po malutkim parku na wzgórzu Nishi, wpośród setek klonów, kamforowych i innych egzotycznych drzew, z których zwieszały się wspaniale glycenie i pnącze, przechadzali się, gawędząc, markiz Yorisaka Sadao i jego przyjaciel, komendant Herbert Fergan.

Kręta aleja pięła się popod drzewami. Niekiedy na zakręcie drogi odsłaniał się pomiędzy drzewami widok ne wszystkie doliny, na całe to sinawe miasto, z rozrzuconemi dokoła przedmieściami i cały ten fiord o barwie stali, u podnóża ogrodów, podwórców i tysiąca wielkiej świątyni.

Spacerujący zatrzymali się na jednym z takich zakrętów.

— Prześliczny czas — rzekł Herbert Fergan. — Koniec kwietnia jest rzeczywiście wspaniały. Może w maju pogoda się zmieni.

— Tak — szepnął Yorisaka Sadao.

Nie poświęcił przepięknemu widokowi więcej ponad jedno spojrzenie. Jego żywe i czarne oczy, błyszczące gorącą ciekawością, nie odrywały się ani na chwilę od spokojnej twarzy Anglika.

— Czy nareszcie — zagadnął nagle — otrzymał pan przez wczorajszego kuryera wiadomości od swego przyjaciela, komendanta Percy Scotta?

— Admirała — sprostował Fergan. — Percy Scott został awansowany przed sześciu tygodniami... w lutym...

— Hm... przypuszczam, że prowadzi nadal swe prace?... że w dalszym ciągu dokonywa rewolucyi w angielskiej morskiej artyleryi?...

— O! — rzekł Fergan — czy to naprawdę rewolucya?

Zdradzał wielki sceptycyzm. Lecz markiz Yorisaka nastawał:

— Jeśli już nie rewolucya, to conajmniej całkowita reforma! Zapewne, wasza admiralicya dokonała w ciągu ostatnich dwunastu lat wiele ważnych prac... Śledziłem postępy w udoskonaleniu taboru waszej artyleryi. Nie można nic już zarzucić angielskim armatom... Nie mówię już nawet o wizyerach...

— Tak, — rzekł spokojnie Fergan — przyswoiliście je sobie po przykrem doświadczeniu z wizyerami francuskiego typu, w roku zeszłym, w bitwie z dnia 10 sierpnia...

(C. d. n.)

Pismem kieruje KOMITET REDAKCYJNY. Redaktor naczelny: Dr. ROGER BATTAGLIA. Odpowiedzialny redaktor: JERZY KONARSKI.
Wydawca: Spółka Wydawnicza „Gazety Wieczornej“. Drukiem Spółki Drukarskiej „Prasa“ ul. Sokoła l. 4.